

# USA szantażują kraje RB ONZ, by nie popierały Palestyńczyków

11 lutego 2020

Palestyńczycy zrezygnowali wczoraj z prośby o głosowanie w Radzie Bezpieczeństwa nad rezolucją odrzucającą „deal” amerykańsko-izraelski w ich sprawie. Nie byli w stanie zebrać wystarczającego poparcia międzynarodowego z powodu silnych nacisków i gróźb amerykańskich wobec krajów członkowskich Rady. Zdobycie dziewięciu głosów (na 15 członków RB ONZ) okazało się niemożliwe.

„Deal stulecia”, jak nazywa go Donald Trump, lub „plan pokojowy”, według premiera Izraela, zakładający ostateczne zniewolenie Palestyńczyków, został odrzucony przez Ligę Arabską i Unię Afrykańską, lecz nie miał szans w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Kraje, które były skłonne ująć się za podległymi terrorowi okupacyjnemu Palestyńczykami, zostały zastraszone przez Stany Zjednoczone poważnymi retorsjami finansowymi. Projekt rezolucji, wniesiony przez Tunezję wspólnie z Indonezją, miał trudności od samego początku prac Rady nad rezolucją.

Trzy dni temu, po telefonie Jareda Kushnera, zięcia Donalda Trumpa, do prezydenta Tunezji Kaisa Sajeda, Tunezja nagle pozbawiła stanowiska swego ambasadora w RB Moncefa Baatiego. Koordynował on negocjacje nad rezolucją, która została oceniona przez USA jako „zbyt antyamerykańska”, podczas gdy Tunezja ma kłopoty z Międzynarodowym Funduszem Walutowym i innymi instytucjami finansowymi, w których USA odgrywają czołową rolę. Następnie Amerykanie wykreślili z projektu wszystkie odwołania do rezolucji przyjętych po 1967 r., z którymi „deal” jest sprzeczny, jak i kwestię statusu okupowanej i nielegalnie zaanektowanej przez Izrael

palestyńskiej części Jerozolimy.

Niemcy zapowiedziały wstrzymanie się od głosu z obawy podniesienia przez Amerykanów ceł na niemieckie samochody, to samo zapowiedziały Estonia i Wielka Brytania. Jared Kushner oświadczył, że międzynarodowa opozycja wobec „dealu” „przestaje istnieć” i pogratulował Unii Europejskiej, która nie była w stanie uzgodnić żadnego stanowiska w tej sprawie. Palestyńczycy nie składają broni – przewodniczący Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas zapowiedział przyjazd do Nowego Jorku, by bronić swego stanowiska w Radzie, lecz ambasador Izraela w ONZ Danny Danon zasugerował, by anulował on swą podróż, gdyż do żadnego głosowania już nie dojdzie.

Autorstwo; JSz

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)